

OFICER, JENIEC, DZIADEK – NIEZWYKŁE STUDIUM PRZYPADKU*

„Ze spuszczoną głową powoli/idzie żołnierz z niemieckiej niewoli. / [...] / bez broni, bez orła na czapce, bezdomny na ziemi-matce” (Władysław Broniewski, *Żołnierz polski*). Ten dobrze znany kilku pokoleniom Polaków wiersz odręcznie przepisał i przechowywał w swoim archiwum tytułowy bohater recenzowanej książki; kapitan 25. pułku piechoty w Piotrkowie Trybunalskim Konrad Majcherski, uczestnik kampanii wrześniowej, wzięty do niewoli 8 września 1939 r., jeniec wojenny pięciu kolejnych obozów (w tym czterech oflagów) do 25 stycznia 1945 r. Anna Matuchniak-Krasuska jest wnuczką kpt. Majcherskiego, a praca jest socjologicznym opracowaniem jego biografii jenieckiej, a zatem studium przypadku typowego, co pozwala zarazem na ukazanie sytuacji innych jeńców. Autorka zadedykowała pracę Dziadkowi (pisane przez nią zawsze z wielkiej litery), a cytowany wiersz uczyniła mottem całej książki. To motto wydaje się znaczące nie tylko ze względu na treść wiersza, tak zgodną z doświadczeniami kpt. Majcherskiego. Ważny jest też problem pamięci o jeńcach wojennych; choć wiersz jest znany – piszący te słowa uczył się go „na pamięć” w ramach lekcji języka polskiego – to wiedza i pamięć dotycząca historii obozów jenieckich wydaje się w Polsce zaniedbana. Pamięć i wiedza o nich usytuowana jest chyba najczęściej w pierwszym układzie kultury, tj. w rodzinach żołnierzy i oficerów, czego najlepszym przykładem jest autorka recenzowanej pracy.

Praca jest drugą z kolei książką autorki, poświęconą życiu polskich oficerów w niewoli niemieckiej 1939–1945. Pierwsza, wydana w 2014 r. *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne* była poświęcona oflagom jako instytucjom totalnym¹. Ponieważ główną strategią dręczenia jeńców była przymusowa bezczynność, skoncentrowano się na podejmowanej przez oficerów oddolnie działalności wspomagającej przetrwanie: kulturalnej, sportowej i edukacyjnej. Podjęto także wątek społecznej pamięci o oflagach. Recenzowana publikacja zawężyła i jednocześnie pogłębiła zarysowaną w pierwszej książce perspektywę. Autorka określa ją jako studium przypadku typowego. Obie prace są to „studia z pogranicza historii i socjologii, opracowane na podstawie zbiorów muzealnych, rozpraw historycznych, książek wspomnieniowych oraz archiwum prywatnego kpt. K. Majcherskiego” (s. 7) i stanowią komplementarną całość.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, opatrzonych wstępem i zakończeniem. Zamieszczono także streszczenia w językach angielskim, francuskim i niemieckim, aneks zawierający nazwiska i biogramy oficerów wymienionych w listach i notatkach kpt. Majcherskiego, spis ilustracji i same ilustracje – ponad sto dwadzieścia fotografii różnego rodzaju: dokumentów z lat około 1920–1980, przedmiotów z archiwum Majcherskiego, zdjęć jego i członków jego rodziny, w tym fotografii przesyłanych przez rodzinę do oflagu, a także wykonanych w oflagu, listów i notatek.

* Anna Matuchniak-Krasuska, *Za drutami oflagów. Jeniec wojenny 613/X A*, Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu 2016, s. 178. (Przy cytatach z omawianej pracy numery stron są podane bezpośrednio w tekście).

¹ Anna Matuchniak-Krasuska, *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne*, Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu 2014.

Wstęp jest wprowadzeniem w tematykę obu prac *Za drutami...*, prezentuje także motywację autorki do podjęcia tematu, podziękowania za wsparcie w przygotowaniu książki jak i wspomniane motto. Zakończenie – skondensowany życiorys kpt. Majcherskiego – jest wynikiem dokonanej w książce rekonstrukcji biograficznej. Kolejne rozdziały zatytułowano następująco: *Wprowadzenie metodologiczne* (I), *Kriegsgefangenpost – korespondencja wojenna* (II), *Listy z oflagów – o epistolografii ocenzonej* (III), *Wiara, nadzieja, miłość – sprawy rodzinne* (IV), *O fotografii obozowej – studium biograficzne z socjologii wizualnej* (V), *Historie wojenne z archiwum kpt. Konrada Majcherskiego* (VI).

Pod względem metodologicznym mamy do czynienia z podejściem jakościowym. Zapewne pracę należy postrzegać jako osadzoną w paradygmacie interpretatywnym, choć nie ma co do tego jasnej deklaracji. Swoje podejście Matuchniak-Krasuska nazywa rekonstrukcją biograficzną: „mianem rekonstrukcji biograficznej określam metodę badań oraz cel i rezultat – życiorys” (s. 21). Zatem biografia tytułowego jeńca wojennego jest rekonstruowana poprzez zbieranie i analizę wzajemnie uzupełniających się materiałów źródłowych, celem jest dokonanie takiej rekonstrukcji, czyli uzyskanie pewnej całości losów, a rezultatem spisany obraz owej całości (który stanowi zakończenie książki). Odwołano się do tradycji badań biograficznych opartych na metodzie dokumentów osobistych – dokonań Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego – i zaznaczono, że zastosowana tu rekonstrukcja biograficzna nie jest inspirowana metodą biograficzną według Fritza Schützego. Wykorzystano prawie wyłącznie materiały zastane, a biografia traktowana jest tu jako temat, mniej jako środek. Użyta metoda została wypracowana w trakcie prywatnego zbierania materiałów do „nienaukowej” biografii Dziadka autorki. W analizie materiałów źródłowych korzystano zarówno z rozmaitych koncepcji socjologicznych, jak i właściwej tylko autorce wiedzy potocznej, „rodzinnej”, np. znajomości charakteru pisma Dziadka czy zachowanych w pamięci fragmentów Jego opowiadań. Zdaniem autorki taka strategia, połączona z motywacją autoteliczną, prowadzi do podejścia twórczego i interdyscyplinarnego, unikającego sztucznych ograniczeń – względem problematyki, metod i technik badań – wymuszonych przez dominujących aktorów pola nauki (rozumianych za Pierrem Bourdieu). Powyższe tematy podjęto w rozdziale I.

Analizie podano 218 listów i ponad 100 fotografii z archiwum kpt. Majcherskiego. Zaledwie dwa to listy przysłane przez jego rodzinę do oflagu, reszta wędrowała drogą odwrotną. Najprawdopodobniej prawie cała otrzymana korespondencja była niszczona przez jeńców podczas ewakuacji oflagu w momencie wyzwolenia. Zachowały się natomiast przysłane do obozu zdjęcia, co zdaniem autorki może świadczyć o tym, że były one traktowane jako cenniejsze. Analizie formalnej listów poświęcono rozdział II. Rozdziały III i IV prezentują wyniki analizy treści tej samej korespondencji, koncentrując się odpowiednio na tematach świata obozowego i spraw rodzinnych. Właśnie analizę treści, rozumianą jako jedną z technik interpretacji i wykorzystania dokumentów osobistych, za Janem Szczepańskim, uważa autorka za metodę dominującą w tej pracy. Rozdział V dotyczy rezultatów badania fotografii oflagowych; zawarto tu również wskazówki metodologiczne do analizy zdjęć. Analizowano także różnego rodzaju dokumenty i raporty (cywilne i wojskowe), książki wspomnieniowe byłych jeńców, opublikowane po wojnie dzienniki pisane w oflagach, poezję oflagową czy tworzone *ex post* prace historyczne. Dokonano wizji lokalnych terenów obozowych, zapoznano się ze zbiorami muzealnymi i archiwami, głównie wojskowymi. W omawia-

nej książce materiały niebędące listami ani fotografiami odgrywają raczej rolę pomocniczą i podobnie jak „wiedza rodzinna” pomagają badaczce domknąć kontekst. W książce z 2014 r. listy również stanowiły trzon źródłowy, jednak rola innych źródeł była większa. W recenzowanej pracy najwięcej odniesień do tychże innych źródeł znajduje się w zakończeniu, co jest zrozumiałe z uwagi na cel pracy: „studium przypadku jeńca wojennego 613/X A zmierza do zrozumienia sytuacji oraz ilustracji hipotez, sformułowanych w badaniach historycznych” (s. 19).

Większość odwołań teoretycznych zawarto w rozdziale I. W odniesieniu do metody rekonstrukcji biograficznej dokonano porównania z koncepcją przeżycia estetycznego Romana Ingardena. Rekonstrukcja ma więc, tak jak przeżycie estetyczne, charakter emocjonalno-intelektualny i składa się z faz. Faza pierwsza to zainteresowanie osobą i tematem (za pośrednictwem jakiegoś korelatu kultury), co odpowiadać ma tzw. emocji wstępnej w koncepcji Ingardena. Następnie występuje faza aktywności poznawczej i intelektualnej, czyli analiza pierwszego korelatu, odtwarzanie jego kontekstów, poszukiwanie i analiza innych źródeł i materiałów. Faza trzecia pozwalająca na „rozumiejące przeżywanie” to finalna rekonstrukcja biograficzna.

Wspomniany wyżej korelat kultury to bardzo istotne dla pracy pojęcie. Za Stanisławem Ossowskim „kultura” to jedynie sfera świadomościowa, a np. dzieła sztuki czy narzędzia artysty to „korelaty kultury”. W odniesieniu do problematyki *Za drutami oflagów. Jeniec wojenny...* korelatami kultury są właściwie wszystkie materiały źródłowe, z których skorzystano.

Wśród innych odwołań teoretycznych ważna jest koncepcja pola Bourdieu. Jako znawczyni dorobku tego francuskiego socjologa Matuchniak-Krasuska zdefiniowała „pole” przez przestrzeń społeczną, w której aktorzy społeczni walczą o utrzymanie lub zdobycie pozycji za pomocą zróżnicowanych form kapitału pochodzącego z różnych źródeł. Szczególną uwagę zwrócono na dominujące znaczenie pola politycznego wobec pola kulturowego, co w oflagach oznacza podporządkowanie wszystkich sfer życia jeńców wobec niemieckich przepisów i zasad. Innym ważnym, właściwie autorskim pojęciem są enklawy i eksklawy. Enklawa jest terenem zawierającym się czy zamkniętym w innym, większym; może być rozumiana jako terytorium otoczone przez inne. Eksklawa to teren usunięty, wygnany, odrzucony czy, jak chyba najczęściej definiuje się go w języku polskim, wykluczony. Ponieważ oba pojęcia – enklaw i eksklaw – dotyczą jakiejś formy odrębności, dobrze nadają się do opisu życia więźniów oflagów. Te dwa terminy zastosowano do opisu definiowanych, za Bourdieu, działań aktorów społecznych oraz dynamiki i struktury pola społecznego. Autorka przywołała również takie koncepcje, jak m.in.: rynku sztuki według Mariana Golki i Raymonde Moulin, nadawcy kolektywnego według Howarda Beckera. Sięga się również do dorobku Stanisława Ossowskiego i Pierre’a Francastela z dziedziny estetyki socjologicznej. Jak wspomniano, niejako nadrzędny w obu książkach poświęconych oflagom jest temat społecznych ram pamięci – inspirację teoretyczną stanowiły tu głównie prace Antoniny Kłoskowskiej (*Społeczne ramy kultury*) i Maurice’a Halbswacha (*Społeczne ramy pamięci*). Obok wcześniej wymienionych koncepcji socjologii kultury i sztuki Matuchniak-Krasuska przywołuje koncepcje przestrzeni i miejsc Yi Fu-Tuana czy pamięci indywidualnej/zbiorowej za Stanisławem Ossowskim i Władysławem Tatarkiewiczem. Obie publikacje mają więc właściwie wspólne zaplecze teoretyczne, przy czym w pracy recenzowanej występują trzy różnice względem książki wcześniejszej: po pierwsze, nowością jest metoda

rekonstrukcji biograficznej wraz z jej teoretyczną inspiracją („klasyczną” metoda dokumentów osobistych i przeżycia estetycznego według Ingardena); po drugie, ze względu na inny cel pracy nieobecna jest rama teoretyczna dotycząca instytucji społecznych i instytucji totalnych; po trzecie, odwołania teoretyczne są jakby mniej obecne, rzadsze.

Pod względem metodologicznym wielką zaletą pracy jest krytyczne podejście do materiałów źródłowych. Kilkukrotnie zaznaczono, że listów z oflagów nie można taktować jako „prawdy” o realiach życia jeńca. Z jednej strony miała na to wpływ cenzura niemiecka i ograniczenia formalne (m.in. listy wyłącznie na gotowych formularzach, ograniczona długość listu, zakaz posługiwania się skrótami i wyrażeniami dwuznacznymi). Rzecz jasna nie poruszano tematów związanych z działalnością podziemną, sytuacją na frontach czy w ogóle polityką. Z drugiej strony autocenzura powodowała, że kpt. Majcherski – i zapewne wielu jeńców – nie chcieli obciążać rodziny swoimi zmartwieniami. W książce pokazano, jak jeńiec, prosząc żonę o przesłanie odzieży, uzasadnia to wyłączenie chęcią porządnego wyglądu; w innym miejscu zaznacza, że nic mu nie brakuje; w pewnym liście strofuje żonę, ponieważ niepotrzebnie wydała pieniądze na nową, ciepłą bieliznę dla niego. Korzystanie z wielu, wzajemnie uzupełniających i weryfikujących się materiałów źródłowych jest zatem cenne poznawczo. Autorka zwraca uwagę, że ważna jest przy tym analiza nieobecnych w danym przekazie miejsc, osób czy tematów – nazywa to „metodą braku” (s. 27).

Jeśli pozostaniemy na gruncie metodologicznym, właściwym socjologii jakościowej i paradygmatowi interpretatywnemu, to widoczne jest pewne ograniczenie publikacji – nieco bezkrytyczne podejście do własnego aparatu interpretacyjnego. Autorka nie problematyzuje tego, że jest osobą związaną emocjonalnie z – mówiąc sucho – obiektem zaproponowanego studium przypadku. Przeciwnie, chyba raczej jako zaletę w pracy naukowej zdaje się traktować swoją uprzednią, nie-naukową wiedzę o Dziadku. Niech świadczą o tym fragmenty, jak: „Potrafię dokonać analizy treści jawnych oraz treści ukrytych poprzez język ezopowy w listach mojego Dziadka kpt. Konrada Majcherskiego, dysponując materialnymi korelatami – historią pisaną oraz tkwiącą w pamięci historią opowiadaną. [...] Nie jest to możliwe w przypadku opracowywania przez badacza listów kogoś obcego” (s. 18); „[...] wpisano 17 listopada 1926 roku **narodziny dziecka 2 października**, podczas gdy było to 2 listopada tegoż roku. Błąd taki łatwo jest wykryć badaczowi rodzinnemu, trudno obcemu” (s. 152). Sądzymy, że o ile kompetencje „badacza rodzinnego” są bez wątpienia niezwykle cenne w weryfikacji i rekonstrukcji historycznej, to w zadaniach socjologicznych mogą w jakiś sposób obciążać dokonywane analizy.

Klarowność wyводу i zastosowany język sprawiają, że książkę czyta się bardzo płynnie. Pomimo poważnej, czasami tragicznej problematyki lekturę wolno nazwać wciągającą. Sprzyja temu także układ książki, jej zwięzłość i relatywnie mała objętość (148 stron właściwego tekstu – wstęp, sześć rozdziałów i zakończenie). Można czytać recenzowaną pracę jak powieść, od początku do końca. Jest ona spójna, kolejne rozdziały logicznie następują po sobie. Można czytać również wybrane rozdziały, bez większych kłopotów ze zrozumieniem, jednak sądzimy, że najlepszą strategią jest tu lektura od deski do deski. Autorka nie epatuje naukowym żargonem, pisze zwięźle, raczej krótkimi zdaniem. To ważna zaleta, godna naśladowania szczególnie w kręgu jakościowych badaczy społecznych.

Uniknięto również innej manieri socjologów jakościowych, mianowicie cytowania obszernych fragmentów wywiadów/materiałów źródłowych. Tu cytaty – najczęściej z korespondencji – są raczej krótkie, rzadko przekraczają kilka zdań. Dzięki temu są one ilustracją dokonanych analiz, a nie je zastępują. Podobnie postąpiono z danymi historycznymi, np. wydobytymi z wojskowych archiwów; liczby, daty, nazwiska autorka przywołuje zawsze z dbałością o główny wątek wywodu, nie przytłacza nimi czytelnika. Dodatkowym atutem wpływającym na odbiór lektury jest emocjonalny wymiar pracy; autorka jest w pracę osobiście zaangażowana, jak też zwraca uwagę na emocje jeńców i ich rodzin. Odpowiedź emocjonalną i pewną empatię czytelnika wywołuje m.in. kończenie każdego z rozdziałów dopasowanym fragmentem z poezji oflagowej. Szczególnie poruszający i osobisty jest fragment kończący rozdział VI – autorka pokazuje tam, że nadane jej imię ma genezę w tęsknej, oflagowej piosence, zakazanej przez niemiecką (a po wojnie radziecką) cenzurę.

„Podobnie jak inni, zdecydowałam się na opracowanie studium przypadku mojego Dziadka, kpt. Konrada Majcherskiego, dla przypomnienia losów polskich bohaterów II wojny światowej. Udokumentowane relacje o poszczególnych żołnierzach składają się na historię tych, którzy żyli, walczyli i umierali za Ojczyznę. A nam **nie wolno zapomnieć** – jak pisał obozowy poeta Aleksander Bem” (s. 9). Recenzowana praca analizuje nośniki pamięci indywidualnej i zbiorowej, a jednocześnie sama jest nośnikiem pamięci o życiu w obozach jenieckich. Autorka, drugą już poświęconą tej tematyce książką, zadbała o przywrócenie społecznej historii pamięci o przebywających w niewoli niemieckiej polskich oficerach. Te dwie prace są jedynymi w Polsce socjologicznymi opracowaniami na temat oflagów. Tematyka ta jest zaniedbana, nie należy do programu edukacji szkolnej; poświęcone jeńcom wojennym muzea w Łambinowicach-Opolu i Woldenbergu są znane prawie wyłącznie lokalnie; przedmiotowe opracowania historyczne funkcjonują raczej w obiegu profesjonalnym.

Książka *Za drutami oflagów. Jeniec wojenny 613/XA* być może jeszcze bardziej niż pierwsza praca z tej serii ma szansę „zawalczyć” o pamięć jeńców oflagów. Lektura jest przystępna, ma dość osobisty charakter, nie straszy „naukowością”. Odbieramy ją jako pracę bardziej historyczną niż socjologiczną, co uznać należy za zaletę. Liczymy, że przy obecnej, chyba dość płytkiej „modzie na patriotyzm”, manifestowanej chociażby przez noszenie odzieży sportowej z symbolami Polski Walczącej czy hasłami dotyczącymi Żołnierzy Wyklętych, praca spotka się z zainteresowaniem szerokiego grona odbiorców nieprofesjonalnych. Byłoby to, naszym zdaniem, ze wszech miar cenne. Z przedmiotowego studium przypadku wyłania się bowiem godny naśladowania, a jakże wspaniale inny od tego „awanturniczego”, obraz polskiego patrioty – inteligenta, oficera, człowieka tworzącego elitę II RP, oddanego służbie i rodzinie, dbającego nie tylko o siebie, ale i o kolegów niedoli, zaradnego i przede wszystkim niezłomnego duchem w niewyobrażalnie trudnych warunkach obozów jenieckich. Autorka wykonała pracę bliską burawoyowskiej *public sociology*. Sama zachęca członków rodzin jeńców wojennych, nienaukowców, do podobnych rekonstrukcji biograficznych swoich przodków. Taki gest jest chyba najlepszą rekomendacją do zapoznania się z recenzowaną książką.

Remigiusz Żulicki
(Uniwersytet Łódzki)